

*Sygn. akt VI ACa 394/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 listopada 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Wanda Lasocka*

*Sędzia SA – Maciej Kowalski*

*Sędzia SO del. – Beata Waś (spr.)*

*Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. G.*

*przeciwko (...) S. A. w W.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 5 grudnia 2012 r.*

*sygn. akt III C 1116/11*

*I prostuje oznaczenie pozwanego w komparycji i sentencji wyroku w ten sposób, że każdorazowo w miejsce słów: „spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” wpisuje słowa: „S. A.”;*

*II oddala apelację;*

*III zasądza od (...) S. A. w W. na rzecz A. G. kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI 394/13*

## UZASADNIENIE

Powód A. G. wniósł przeciwko (...) S.A. w W. o zaprzestanie naruszenia jego dóbr osobistych i usunięcie skutków tego naruszenia, poprzez usunięcie wszelkich informacji o nim dotyczących jego rzekomego zadłużenia względem strony pozwanej, a w szczególności nakazania usunięcia informacji o rzekomym zadłużeniu powoda względem pozwanego z bazy danych Krajowego Rejestru Długów – (...) S.A. we W. w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Wniósł też o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6.200 zł tytułem zadośćuczynienia za bezprawne zamieszczenie jego danych w (...). Nadto powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w zakresie żądania zobowiązania pozwanego do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda (pkt I.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6200 zł (pkt II.); a także zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 910 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie (pkt III.).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4 grudnia 2003 r. powód A. G. zawarł z pozwaną Spółką - (...) S.A. w W. umowę o abonament, w ramach której pozwana zobowiązała się do rozprowadzania programów wchodzących w skład wybranego pakietu oraz opcji, a powód do uregulowania należności z tym związanych.

W 2008 r. powód rozwiązał z pozwaną umowę o abonament, jako przyczynę podając problemy z aktywacją nowej karty cyfrowej i trudności związane z połączeniem z Centrum Telefonicznym Abonentów. Wraz z pismem o rozwiązaniu umowy przesłał pozwanej obie karty do dekodera. Do tej chwili powód nie miał żadnego zadłużenia wobec pozwanej w związku z przedmiotową umową.

Pozwana nie uznała zasadności rozwiązania umowy z jej winy – i potraktowała pismo powoda jako wypowiedzenie umowy z przyczyn leżących po stronie powoda, a zatem za 3-miesięcznym wypowiedzeniem. W związku z tym odesłała powodowi karty do dekodera i naliczyła mu abonament za kolejne 3 miesiące oraz karę umowną za przedterminowe rozwiązanie umowy. Po upływie 3 miesięcy, uznawanych przez pozwaną za okres wypowiedzenia, pozwana doliczyła jeszcze powodowi opłatę za brak zwrotu kart do dekodera. Powód tych należności nie zapłacił.

Dnia 22 kwietnia 2009 r. pozwana zamieściła jego dane w Krajowym Rejestrze Długów - Biurze (...) S.A. we W. wraz z informacją o niezapłaconych zobowiązaniach wobec Spółki – i pismem z tej samej daty powiadomiła o tym powoda. Wierzytelność ta w rzeczywistości nie istniała.

W dniu 18 grudnia 2009 r. pozwana Spółka dokonała cesji tej rzekomej wierzytelności na rzecz spółki (...) S.a.r.l. w L. – i w tymże dniu wycofała dane powoda z (...).

(...) w L. wniosła do Sądu Rejonowego w Gnieźnie pozew przeciwko powodowi A. G., żądając zapłaty nabytej w drodze przelewu wierzytelności. Sąd Rejonowy w Gnieźnie wyrokiem z dnia 10 czerwca 2011 r. (sygn. akt I C-upr 39/11) powództwo to oddalił, uznając, że nie udowodniono, by przedmiotowa wierzytelność objęta cesją w ogóle istniała.

Powód A. G. wykonuje zawód adwokata. W swojej pracy niejednokrotnie zaleca klientom korzystanie z możliwości wpisu danych ich dłużników do rejestru dłużników – jako skutecznego środka motywującego do spłaty zadłużenia. Po zamieszczeniu jego danych w (...) spotykał się z dziwnymi zachowaniami klientów, którym wcześniej doradzał skorzystanie z usług tego Rejestru: były to dziwne uśmiechy, znaczące spojrzenia, wypowiedzi sugerujące, że z Rejestru można się dowiedzieć nieraz ciekawych rzeczy o różnych osobach – powód interpretował te reakcje jako dowód na to, iż klienci ci widzieli jego dane w Rejestrze. Powód reguluje na bieżąco wszelkie swoje zobowiązania i nie ma z tego powodu żadnych zadłużeń, jest to bowiem koniecznym elementem dla zachowania dobrego wizerunku i wiarygodności jako adwokata.

Mając na względzie powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Dokonując subsumcji w płaszczyźnie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. a także art. 448 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że pozwana poprzez bezpodstawne i niesłuszne przekazanie do Krajowego Rejestru Długów danych osobowych powoda naruszyła jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, wiarygodności, renomy, a także wizerunku jako adwokata.

Sąd Okręgowy wskazał, że umieszczenie w Krajowym Rejestrze Długów informacji o dłużniku niewywiązującym się z ciężących na nim obowiązków płatniczych, stawia go w złym świetle, podważając tym samym jego wiarygodność płatniczą wobec ewentualnych kontrahentów. Tym samym umieszczenie danych jakiegokolwiek osoby w takiej bazie narusza w sensie obiektywnym jej cześć, dobre imię i dobrą sławę, które to pojęcia obejmują wszystkie dziedziny

życia osobistego, zawodowego i społecznego. W konsekwencji może to prowadzić do utraty zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu.

Sąd Okręgowy miał na względzie, iż powód wykonuje zawód adwokata, zaliczany do zawodów zaufania publicznego, a nadto, że nigdy wcześniej nie był wpisany do Krajowego Rejestru Długów. Tym samym wpisanie go do Rejestru w sytuacji gdy jako adwokat o nieposzlakowanej opinii, prowadzący sprawy windykacyjne, w tym z zakresu wpisywania dłużników do Krajowego Rejestru Długów skutkowało nadszarpnięciem reputacji powoda w oczach jego klientów.

Sąd I instancji wskazał następnie, iż chociaż dane powoda w Rejestrze, zamieszczone przez pozwaną, widniały od 21 kwietnia 2009 r. do 18 grudnia 2009 r. – to przez ten czas powód, mimo powzięcia informacji o wpisie do Rejestru, nie podjął żadnych kroków zmierzających do usunięcia stamtąd jego danych. Nie zażądał też od pozwanej, aby usunęła te dane. Tym samym mimo niewątpliwego naruszenia dóbr osobistych powoda o charakterze obiektywnym, w ocenie Sądu Okręgowego jego subiektywne odczucie krzywdy wywołanej tym naruszeniem nie było ogromne.

Mając na uwadze przepisy ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych oraz warunki przekazywania do Rejestru informacji o nieregulowanych zobowiązaniach przez dłużników, Sąd Okręgowy stwierdził, że działanie pozwanej w zakresie przekazania danych dotyczących zadłużenia powoda do Krajowego Rejestru Długów Biura (...) było bezprawne zarówno ze względu na brak zadłużenia powoda względem pozwanej, jak też bezprawne w zakresie art. 7 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r., który to przepis wymagał co najmniej miesięcznego terminu od wysłania wezwania do zapłaty zawierającego ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do rejestru oraz, aby wezwanie takie nastąpiło listem poleconym.

W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na brak dochowania szczególnej staranności i rzetelności przy podawaniu danych powoda do Rejestru, działanie pozwanej miało także cechy zawinienia.

Odnosząc się do wysokości żadanego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał dochodzoną przez powoda kwotę 6.200 zł, stanowiącą połowę jego miesięcznego wynagrodzenia, za adekwatną do negatywnych skutków naruszenia jego dóbr osobistych, w pełni odpowiadającą rodzajowi naruszenia dóbr osobistych powoda, tak obiektywnie (istotne naruszenie dobrego imienia i wiarygodności powoda – zwłaszcza w kontekście wykonywanego przez niego zawodu), jak i subiektywnie (powód niewątpliwie odczuwał krzywdę, dyskomfort, irytację, bezsilność – jednak nie były to uczucia na tyle silne, by odczuwał konieczność natychmiastowego podjęcia kroków w stosunku do pozwanej).

Wobec cofnięcia przez powoda powództwa w zakresie pkt 1 pozwu, tj. o zobowiązanie do zaprzestania naruszenia dóbr osobistych i usunięcia skutków tego naruszenia – postępowanie w tej części Sąd Okręgowy umorzył.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, która zaskarżając orzeczenie w części uwzględniającej powództwo tj. w punktach II i III, zarzuciła:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a). błędnym przyjęciu i ustaleniu, iż doszło w niniejszej sprawie do wykazania przez powoda naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia oraz krzywdy w sensie obiektywnym, pomimo, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynika, iż powód poza swoimi subiektywnymi odczuciami, nie przedstawił dowodów i nie wykazał, iż w sensie obiektywnym, w oczach opinii publicznej, osób trzecich umieszczenie powoda Krajowym Rejestrze Długów - Biura (...) S.A. we W. i spowodowało rozpoznanie jego osoby przez jego klientów i ich negatywne reakcje;

b). błędnym przyjęciu i ustaleniu, iż umieszczenie powoda Krajowym Rejestrze Długów - Biura (...) S.A. we W. spowodowało negatywne skutki w postaci negatywnych reakcji osób trzecich, w tym klientów powoda oraz w sferze

osobistej powoda, pomimo, iż powód poza swoimi subiektywnymi odczuciami nie przedstawił dowodów, iż w sensie obiektywnym, doszło do takich skutków;

c). błędnym ustaleniu, iż w momencie wpisywania powoda jako dłużnika do Krajowego Rejestru Dłużników pozwana spółka nie miała podstaw i uzasadnionego interesu do dokonania takiego wpisu oraz, iż przy dokonywaniu takiego wpisu oraz przy czynnościach zawiadomienia powoda o takim wpisie nie zachowała „szczególnej staranności i rzetelności przy podawaniu danych powoda”;

d). błędnym ustaleniu, że sporna wierzytelność nie istniała - pomimo, iż strona pozwana przedstawiła w tym zakresie argumentację faktyczną i prawną; w takim ujęciu można mówić o istniejącym sporze co do istnienia spornej wierzytelności; pozwana spółka z chwilą przeniesienia spornej wierzytelności na swojego następcę prawnego i przekazaniu mu dokumentacji, nie była w stanie złożyć w niniejszym postępowaniu dokumentów, dowodów na jej istnienie;

e) błędnym ustaleniu, iż list pozwanej spółki skierowany do powoda z ostrzeżeniem o dokonaniu przedmiotowego wpisu nie dotarł do powoda, pomimo, iż pozwana spółka j i wykazała, iż wysłała taki list, oraz, że nie otrzymała jego zwrotu;

## 2. Naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających wpływ na treść wyroku poprzez:

a). naruszenie art.233 § 1 i art. 316 k.p.c. - poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne uznanie, iż doszło do wykazania przez powoda naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci i dobrego imienia, krzywdy w sensie obiektywnym, pomimo, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynika, iż powód poza swoimi subiektywnymi odczuciami nie przedstawił dowodów, iż w sensie obiektywnym, w oczach opinii publicznej, osób trzecich umieszczenie powoda Krajowym Rejestrze Dłużników spowodowało rozpoznanie jego osoby przez jego klientów;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne uznanie, iż umieszczenie powoda Krajowym Rejestrze Długów - Biura (...) S.A. we W. spowodowało negatywne skutki w postaci negatywnych reakcji osób trzecich, w tym klientów powoda oraz w sferze osobistej powoda, pomimo iż powód poza swoimi subiektywnymi odczuciami nie przedstawił dowodów, iż w sensie obiektywnym, doszło do takich skutków;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne uznanie, iż w momencie wpisywania powoda jako dłużnika do Krajowego Rejestru Długów - Biura (...) S.A. we W., pozwana spółka nie miała podstaw i uzasadnionego interesu do dokonania takiego wpisu oraz, iż przy dokonywaniu takiego wpisu oraz przy czynnościach zawiadomienia powoda o takim wpisie nie zachowała „szczególnej staranności i rzetelności przy podawaniu danych powoda”;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność w rozumowaniu Sądu Okręgowego poprzez ustalenie z jednej strony, iż powód mając wiedzę o wpisie jego danych do Krajowego Rejestru Długów - Biura (...) S.A. we W. nie podjął żadnych kroków zmierzających do usunięcia takiego wpisu, w tym w stosunku do pozwanej spółki, a jednocześnie uznanie, iż w takim stanie rzeczy nadal istnieje obiektywne naruszenie jego dóbr osobistych, uzasadniających zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości żądanej w pozwie;

- brak uwzględnienia i rozważenia okoliczności, iż powód żądając zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 6.200 zł wychodził z założenia, iż jego dane osobowe jako dłużnika w chwili wniesienia pozwu nadal znajdują się w Krajowym Rejestrze Długów - Biura (...) S.A. we W., pomimo, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wpis taki z inicjatywy i na wniosek pozwanej spółki miał miejsce jedynie w okresie od 22 kwietnia 2009 roku do dnia 18 grudnia 2009 r. Inne ewentualne wpisy nie miały związku z pozwaną spółką;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolne uznanie, iż pozwana spółka zawiniła, przy dokonywaniu przedmiotowego wpisu, pomimo, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż spółka działała w pełnym przekonaniu, w oparciu o uzasadnione podstawy, iż istnieje wierzytelność-dług powoda

w stosunku do pozwanej spółki, a tym samym, że działa w oparciu o przepisy prawa i wykonuje swoje prawa podmiotowe;

- brak wzięcia pod uwagę w sposób należyty - sposobu zachowania się samego powoda, którego brak reakcji na informacje o wpisie i bierne zachowanie przyczyniło się z jednej strony do istnienia takiego wpisu, aż do jego wykreślenia z inicjatywy i na wniosek pozwanej spółki, drugiej zaś strony świadczy o braku jakiegokolwiek znaczenia takiego wpisu na powoda, jego przeżycia psychiczne i skutki w życiu prywatnym i zawodowym;

b) naruszenie art.98 i art. 100 k.p.c. - poprzez brak zasądzenia od powoda na pozwanej spółki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od umorzonej części pozwu, tj. od pozwu w zakresie żądania zobowiązania pozwanego do zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda, pomimo, iż wobec cofnięcia przez powoda pozwu w tym zakresie pozwany złożył wniosek o zasądzenie w tej części zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

3. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

a). art.24 k.c. w zw. z art.448 k.c. polegające na błędnym ich zastosowaniu poprzez uznanie, iż ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 6.200 zł na rzecz powoda, pomimo braku przesłanek do zasądzenia zadośćuczynienia co do zasady i co wysokości;

b). art.24 k.c. w zw. z art.448 k.c. poprzez posługiwanie się przy ustalaniu odpowiedzialności pozwanej spółki i zasądzeniu zadośćuczynienia przesłankami w postaci braku zachowania „szczególnej staranności i rzetelności”, pomimo, iż przy ustalaniu zasadności pozwu w zakresie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych takie przesłanki nie są brane pod uwagę i jest to przesłanka z art.12 ustawy prawo prasowe, przewidziana w sprawach o naruszenie dóbr osobistych w prasie.

Podnosząc powyższe skarżąc wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania w sprawie za obie instancje; ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania w sprawie.

Powód w odpowiedzi na apelację wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna i jako niezasadna podlegała oddaleniu.** . W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Do zakwestionowania tych ustaleń nie może prowadzić podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który należy uznać za chybiony i nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sporną z resztą w sprawie była jedynie kwestia istnienia zobowiązania po stronie pozwanego. W pozostałej części podniesionych zarzutów skarżący w apelacji w istocie nie kwestionuje żadnego z elementów ustalonego stanu faktycznego sprawy, a jedynie uznanie, że ustalone fakty mogą świadczyć o naruszeniu dóbr osobistych powodów bezprawności działania pozwanej spółki jej zawinienia oraz rozmiaru krzywdy powoda a zatem dotyczą dokonanej przez Sąd I instancji subsumcji .

Odnosząc się do kwestii istnienia zobowiązania Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy wskazując słusznie, że to na pozwanym ciążył dowód wykazania istnienia zobowiązania A. G. wobec (...) S.A uznał, że pozwany temu wymogowi nie sprostał albowiem dowodem na istnienie zobowiązania nie mógł być tylko dowód wysłania do powoda wezwania do

zapłaty. W toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany w ogóle nie próbował nawet wykazać, że skierowane do A. G. (pomijając kwestie skuteczności doręczenia o czym będzie mowa w dalszym ciągu uzasadnienia) wezwanie do zapłaty było zasadne. Albowiem z materiału dowodowego nie wynika (nie załączono bowiem umowy łączącej strony postępowania) jaki był termin wypowiedzenia umowy powodowi, kiedy umowę mógł wypowiedzieć i w jakim trybie abonent, za co, kiedy i w jakiej wysokości pozwany mógł nałożyć na abonenta kartę pieniężną. Samo zaś wezwanie w sposób oczywisty nie mogło być skutecznym środkiem dowodzenia tej kwestii. A zatem słusznie uznał Sąd instancji, że pozwany nie podolał obowiązkowi wykazania istnienia zobowiązania i to wymagalnego. Co oznacza, że pozwany nie wykazał aby jego działanie nie było bezprawne albowiem zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 i 2 pkt 4 ustawy z dnia 14 lutego 2003. o udostępnianiu informacji gospodarczych (Dz. U. Nr 50, poz. 424 ze zm.) pozwany będąc operatorem lub podmiotem udostępniającym usługi telekomunikacyjne, należał do przedsiębiorców, mogących przekazywać do biura informacji gospodarczych informacje o zobowiązaniach konsumentów, a co za tym idzie miał uprawnienie do przekazania do biura informacji o nieuregulowanych wobec niej zobowiązaniach powoda to jednakże, mógł to zrobić w myśl ust. 2 tego przepisu wyłącznie wówczas, gdy spełnione były łącznie następujące warunki: 1. zobowiązanie albo zobowiązania wobec tego przedsiębiorcy powstały z tytułu umowy o kredyt konsumencki lub umowy o przewóz osoby w regularnej komunikacji publicznej 2. łączna kwota zobowiązań konsumenta wobec przedsiębiorcy wynosi co najmniej 200 złotych 3. świadczenie albo świadczenia są wymagalne od co najmniej 60 dni 4. upłynął co najmniej miesiąc od wysłania przez przedsiębiorcę listem poleconym, na adres do korespondencji wskazany przez konsumenta, a jeżeli konsument nie wskazał takiego adresu - na adres miejsca zameldowania konsumenta na pobyt stały lub czasowy, wezwania do zapłaty, zawierającego ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do biura, z podaniem firmy i adresu siedziby tego biura.

Pozwany zatem nie spełnił zatem przesłanki z punktu 3.

W ocenie Sądu Apelacyjnego działanie pozwanej Spółki w zakresie przekazania danych dotyczących zadłużenia powoda do Biura (...) - Krajowego Rejestru Długów było bezprawne nie tylko z uwagi na niezachowanie obowiązku określonego w przepisie art. 7 ust. 2 pkt 3 ustawy z 2003 r., ale także z uwagi na niespełnienie przesłanki wynikającej z punktu 1 tego ustępu, co uszło uwadze Sądu pierwszej instancji.

W myśl bowiem art. 7 ust. 2 pkt 1 tej ustawy przedsiębiorca, o którym mowa w ust. 1, mógł przekazać do biura informację gospodarczą o zobowiązaniu albo zobowiązaniach konsumenta wyłącznie wówczas, gdy zobowiązanie albo zobowiązania wobec tego przedsiębiorcy powstały z tytułu umowy o kredyt konsumencki lub umowy o przewóz osoby w regularnej komunikacji publicznej;

W sprawie niniejszej zatem w grę wchodzi zbadanie, czy umowa łącząca strony były umowami o kredyt konsumencki, bowiem oczywistym jest, iż zobowiązania powoda nie powstały z tytułu umowy o przewóz osoby w regularnej komunikacji publicznej. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa łączy strony taką umową nie była. Zdaniem Sądu Apelacyjnego za prawidłowością takiego wniosku przemawia nie tylko wykładnia literalna wyżej wymienionych przepisów, ale także analiza treści obowiązujących przepisów. Zgodnie bowiem z przepisem art. 14 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. Nr 81, poz. 530) wierzyciel może przekazać do biura informacje gospodarcze o zobowiązaniu dłużnika będącego konsumentem wyłącznie wówczas, gdy są spełnione łącznie następujące warunki: zobowiązanie powstało w związku z określonym stosunkiem prawnym, w szczególności z tytułu umowy o kredyt konsumencki oraz umów, o których mowa w art. 187<sup>1</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.); łączna kwota wymagalnych zobowiązań dłużnika będącego konsumentem wobec wierzyciela wynosi co najmniej 200 złotych oraz są one wymagalne od co najmniej 60 dni; upłynął co najmniej miesiąc od wysłania przez wierzyciela listem poleconym albo doręczenia dłużnikowi będącemu konsumentem do rąk własnych, na adres do doręczeń wskazany przez dłużnika będącego konsumentem, a jeżeli nie wskazał takiego adresu - na adres miejsca zamieszkania, wezwania do zapłaty, zawierającego ostrzeżenie o zamiarze przekazania danych do biura, z podaniem firmy i adresu siedziby tego biura.

Wyraźnie widoczna jest różnica w treści pkt 1 tego ustępu, bowiem rodzaj umów, z których mogłyby powstać zobowiązania konsumenta jest katalogiem otwartym, natomiast odesłanie obecnie do przepisu art. 187<sup>1</sup> k.p.c., gdzie umowa o świadczenie usług pocztowych i telekomunikacyjnych jest wprost wymieniona w pkt 1 oraz brak takiego odesłania w poprzedniej ustawie, świadczy - zdaniem sądu drugiej instancji - iż ten rodzaj umów, z jakim mamy do czynienia w sprawie niniejszej, wyłączony był spod zastosowania ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych z 2003 r. ( tak też wyrok SA w Warszawie z dnia 19 stycznia 2011r. sygn. Akt VI ACa 438/10 ).

Natomiast Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu I instancji , że pozwany nie wykazał przesłanki określonej art. 7 ust. 2 pkt 3 z 2003 r. albowiem przepis ten wymaga jedynie aby upłynęło 30 dni od wysłania wezwania do zapłaty listem poleconym. Fakt wysłania listu poleconego na adres powoda został przez pozwanego w ocenie Sądu apelacyjnego udowodniony. Brak natomiast podstaw do żądania wykazania przez pozwanego skutecznego doręczenia powodowi powyższego wezwania.

Powyższe oznacza , że przekazanie informacji dotyczącej powoda do (...) było całkowicie bezprawne w wówczas obowiązującym stanie prawnym albowiem wymogi określone, art. 7 ust. 2 pkt 1- 4 ustawy z dnia 14 lutego 2003. o udostępnianiu informacji gospodarczych musiały zostać spełnione łącznie co jak zostało wykazane powyżej nie nastąpiło.

Powyższe argumenty ( a zwłaszcza brak wymogu określonego pkt 1 ust 2 art. 7 ) przemawiają także w ocenie Sądu Apelacyjnego za uznaniem , że działanie pozwanej spółki miało charakter zawiniony.

Przechodząc do oceny podniesionych zarzutów w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego zdaniem Sądu Apelacyjnego należy uznać je za całkowicie chybione a argumentację prawną Sądu I instancji w tym zakresie za całkowicie poprawną. W orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego za ugruntowany można uznać pogląd, iż z naruszeniem dobra osobistego mamy do czynienia wtedy, gdy doznaje ono uszczerbku w wyniku zachowania naruszającego to dobro, nie tylko w odczuciu samego uprawnionego do ochrony tych dóbr, ale tylko wtedy jeżeli o takim naruszeniu można mówić w sensie obiektywnym. Zdaniem powoda naruszenie jego dóbr osobistych - godności i dobrego imienia - nastąpiło poprzez działanie pozwanej Spółki, która przesłała informację o istniejącym wobec niej zadłużeniu powoda do Krajowego Rejestru Długów Biura (...) S.A. , nie mając ku temu żadnych podstaw ( co zostało w toku postępowania wykazane ). Umieszczenie w Krajowym Rejestrze Długów informacji o dłużniku konsumentie - osobie fizycznej, która nie spełnia ciężących na niej zobowiązań finansowych wobec swoich kontrahentów - stawia taką osobę w złym świetle, podważając jej wiarygodność płatniczą, z czym wiążą się dalsze przewidziane w przepisach tej ustawy, jak i innych aktów prawnych, dolegliwości np. możliwość odmowy zawarcia umowy kredytu konsumenckiego czy umowy o świadczenie usług na rzecz takiego konsumenta. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż umieszczenie danych jakiegokolwiek osoby jako dłużnika w (...) S.A. we W. godzi w jej dobre imię. Stanowi więc naruszenie w sensie obiektywnym czci takiej osoby, która to cześć jest dobrem osobistym obejmującym dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzną) i godność (cześć wewnętrzną). Cześć obejmuje wszystkie dziedziny życia człowieka - osobistego, zawodowego i społecznego, a jej naruszenie może nastąpić zarówno poprzez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące ją narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak: Kazimierz Piasecki, "Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna." Komentarz do art. 23, Zakamycze 2003). Naruszenie takie - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nastąpiło już poprzez sam fakt zarejestrowania na wniosek pozwanej Spółki danych powoda jako dłużnika, niezależnie od tego, czy o tym fakcie dowiedziało, się otoczenie powoda, a także czy informacji o powodzie zasięgały podmioty do tego upoważnione zgodnie z obowiązującymi przepisami. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy – co należy uznać za dodatkowe silne wzmocnienie powyższej argumentacji - , że wykonywany przez powoda zawód adwokata w sposób szczególnie wymaga nieposzlakowanej opinii albowiem czyni go wiarygodnym w oczach klientów. Umieszczenie powoda w rejestrze dłużników niewątpliwie burzy taka opinie i wizerunek adwokata.

Słusznie zatem przyjął Sąd I instancji , że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługiwała na uwzględnienie także apelacja powoda, w zakresie zasadności i wysokości zasądzonego zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 k.c. W myśl tego przepisu w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wykładnia cytowanego przepisu w wyraźny sposób wskazuje, że warunkiem zasądzenia zadośćuczynienia jest powstanie krzywdy, w przeciwnym wypadku świadczenie to jest nienależne. W orzecnictwie Sądu Najwyższego - szczególnie najnowszym - wyraźnie podkreśla się kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia (por. uchwała z dnia 19 czerwca 2007 r., III CZP 54/07, wyrok z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07).

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu I instancji, że powód doznał krzywdy na skutek bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych albowiem pozbawienie go dobrej opinii i nadszarpnięcie reputacji musiało wywoływać u powoda dyskomfort w kontaktach z klientami zwłaszcza , że powód zajmował się prowadzeniem spraw windykacyjnych co sugeruje , że wielu z jego klientów korzystało z informacji zawartych w rejestrze dłużników.

Jeśli zaś idzie o wysokość zadośćuczynienia to wskazać należy na ugruntowany pogląd judykatury , że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować w apelacji wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009, niepubl.; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 66).

W ocenie Sadu Apelacyjnego zasądzona kwota 6.2000zł tytułem zadośćuczynienia, odpowiadająca jednomiesięcznemu wynagrodzeniu uzyskiwanemu przez A. G. nie jest na pewno rażąco wysoka.

W tym stanie rzeczy należy uznać za chybione wszystkie podniesione w apelacji zarzuty zarówno naruszenia prawa procesowego jak i materialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu stosownie do przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 6 ust 4 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1349 ze zm.).